

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 6500 mk
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 500 w tekście 600 mk., — za tekstem 300 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczedn. Nr. 80187.

†
ś. p.

Hieronim-Rut Rusiecki

Kapitan Wojsk Polskich.

Kawaler Orderu „Virtuti Militari i Podwójnego „Krzyża Walecznych, Najukochańszy i jedyny syn

po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Pa-
nu 6 lutego 1923 r. w wieku lat 28.

Eksportacja ze Szpitala Wojskowego na Antokolu, do kościoła św. Jakóba nastąpi we czwartek dn. 8 b. m. o godz. 3 pp. Odprawa zwłok na cmentarz Rossa odbędzie się w piątek o godz. 9-30 po nabożeństwie w tymże kościele.

Na te smutne obrzędy zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego pograżone w nieutulonym żalu

Matka, Siostry i Narzeczona.

Stanowisko dyrektora P. K. K. P.

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nie została załatwiona ponieważ Steczkowski nie przyjął propozycji objęcia tego stanowiska.

Po pogrzebie ś. p. Niewiadomskiego.

Rodzina ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego ogłosiła podziękowanie dla społeczeństwa i duchowieństwa za wyrazy życzliwości i przyjaźni jakich doznała. „Serdeczne wyrazy wdzięczności — czytamy w odezwie — dla grup społecznych, związków oraz poszczególnych jednostek, które zaznaczyły, że stoją z nami pod wspólnym sztandarem, którego dewizą: **jedność, prawda, poświęcenie.**

Do grobu ś. p. Niewiadomskiego przybywają delegacje z różnych stron kraju z wieńcami. Niektóre napisy na wstęgach przy wieńcach są bardzo charakterystyczne jednak nie podobna podać ich wobec niebezpieczeństwa konfiskaty.

RODACY.

W dniu 17 stycznia b. r. ukonstytuowało się w Wilnie, Koło Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza. Centrala tego T-wa w Warszawie.

Obywatelom Ziemi Wileńskiej nie potrzebujemy dowodzić potrzeby tego Towarzystwa, Mamy setki tysięcy Polaków zamieszkujących Litwę Kowieńską, Łotwę i Rosję bolszewicką szczególnie w Ziemach Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej.

Wiemy wszyscy jak ciężki ich tam los, z jaką bezwzględnością są oni wynarodowiani, wzywani z ojczyzny i prześladowani. Musimy im powiedzieć po przez dzielące nas kordony, że sercem i duszą z nimi jesteśmy, że pamiętamy i troszczymy się o nich by mogli przetrwać. Musimy, jak powiedział wielki jałmużnik polski — czcigodny Mecenias Antoni Osuchowski, prezes T-wa, „ocalić owe miliony dusz od śmierci narodowej“. Prześladowanie naszego języka, naszej kultury ustać musi — wszyscy w to wierzymy. Idzie o to aby te niezmiernie pożądane i upragnione chwile zastały nie cmentarzysko lecz ludzi żywych, czujących i mówiących po polsku“.

Słowa powyższe najładniej straszczą całą głęboką powagę zadań ciążących na Towarzystwie im. Adama Mickiewicza.

Dla urzeczywistnienia celów Towarzystwa potrzebne są środki pieniężne — wielkie środki — i pomimo cisnącej nas biedy, środki na ten wielki cel znaleźć się muszą. Dadzą je ci, co rozumieją całą niedolę rodaków naszych z za kordonów — a nikt lepiej tej niedoli nie rozumie jak Polacy z Wileńszczyzny, co tak niedawno walczyli o zjednoczenie z Polską.

Wzywamy więc wszystkich do zapisywania się na członków Koła Wileńskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza.

Członkowie dzielą się na: założycieli, wpłacających jednorazowo nie mniej 50.000 mk. p., dożywotnich, wpłacających jednorazowo nie mniej 10.000 mk. p., oraz rzeczywistych, wpłacających nie mniej 600 mk. rocznie. Członkami mogą być osoby pojedyncze jak również urzędy i instytucje.

Składki przyjmuje Zarząd w lokalu Macierzy Szkolnej — Benedyktyńska 2. Bis dat quis cito dat.

Zarząd Koła.

Buchalter

poszukiwany do poważnej firmy handlowej. Oferty szczegółowe prosimy nadsyłać: W. P. Nowacki, Zawalna 28-30.

Dzień polityczny.

Sprawa Kłajpedy.

W Kłajpedzie położenie jest dotychczas niewyjaśnione. Rząd Simonajti-sa rozporządzając znacznymi środkami pieniężnymi i wykorzystując panujące w mieście bezrobocie zgromadził znaczny oddział wojska. Dowódca oddziałów powstańczych Budrys wysłał do komisji alianckiej notę, komunikując że powstanie skierowane jest tylko przeciw Dyrektorjatowi krajowemu Kłajpedy. Rząd obecny, składający się z nowego Dyrektorjatu i wydziału centralnego obrony Kłajpedy jest jakoby rządem obranym przez ludność, a więc prawomocnym. Nota oświadcza dalej że oddziały ochotnicze nie myślą wcale wycofać się z Kłajpedy i będą się bronić do ostatniej kropli krwi. Nota zapewnia, że Rząd litewski niema nic wspólnego z powstańcami i dlatego nie może ich rozwiązać ani odwołać. Powstańcy nie poddadzą się wezwaniu Komisji i nikt nie zmusi ich do odwrotu i rozbrojenia. Odpowiedź Komisji nie mogła być podana do wiadomości publicznej. W pismach kłajpedzkich została ona skreślona pod pustymi szpaltami pozostawiono jedynie trzy nazwiska członków Komisji.

Z Zagłębia Ruhry.

W skutek coraz groźniejszych rozmiarów sabotażu w Zagłębiu Ruhr wprowadzono tam karę śmierci za popsucie urządzeń kolejowych.

Według informacji prasy niemieckiej Francuzi zamierzają otoczyć ścisłym pierścieniem wojskowym przyczółek mostowy w Kolonji. W tym celu zorganizowano nowe stacje kontrolujące.

Wojska francuskie obsadziły Urleffen w okolicy Appenweier. Francuzi obsadzili dalsze urzędy pocztowe, między innymi pocztę w Offenburgu wydając urzędników pocztowych i aresztując dyrektora poczty.

Władze okupacyjne w Nadrenji ogłosiły następujące postanowienie: Każdy niemiecki sąd i każda niemiecka władza, która karze lub grozi karą za słuchanie władz okupacyjnych, będą skazane na 5 milionów mk. grzywny lub więzienie do 5 lat.

Truki do transportu drzewa na 600 m/m toru, 10 par.

Sprzedaje

BURO HANDLOWE

Ignacy Radoszewski
Bydgoszcz, Gdańska 132, tel. 1518.

KLUB INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

(D. KLUB BANKOWCÓW).

Podaje niniejszym do wiadomości członków klubu i sympatyków, że dnia 10 lutego r. 1923 o godz. 10 wiecz. odbędzie się

OTWARCIE KLUBU

—) w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 10. (—

Wejście za zaproszeniami, które można nabywać u gospodarzy Klubu p. p. M. Tymana, W. Zawistowskiego, W. Abramowicza, Z. Rewkowskiego, H. Markiewicza, K. Rudzkiego, I. Łappo, J. Małachowca, F. Wazbisa, M. Kiernowicza, Skorupskiego i Zukowskiego.

Teatr - - „HELIOS“ - - Teatr

Dzisiaj występ Romualda Gierasieńskiego, znakomitego humorysty.

Karola Hanusza, znanego piosenkarza.
Stanisława Szebeko, art. Teatrów Warszawskich.
Miry Zimińskiej, wodewilistki.

w sketchu teatralno - kinematograficznym

„Wszystko się kręci“ Reżyserji D. ANNY KADENA.

—) 2 PRZEDSTAWIENIA. (—

Początek 1-go o godzinie 7-ej. 2-go o godz. 9-ej wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru „Helios“ od godziny 6-ej.

Z komisji sejmowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na czwartkowym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Sejmu dokonano podziału na komisję skarbową i budżetową. Przewodniczącym komisji skarbowej będzie pos. Osiecki (P. S. Z.) przewodniczącym komisji budżetowej pozostanie pos. Głabiński (Zw. Lud. Nar.)

W piątek min. Władysław Grabski na wspólnym posiedzeniu komisji skarbowej i budżetowej przedstawi plan finansowy.

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej min. poczt. i telegrafów Moszczeński przedstawił stan poczt. i telegrafów. Stan jest prosto katastrofalny wobec czego nieodzowne są jaknajdalej idące inwestycje.

Mianowanie o. Genocchi.

Organ watykański „Osservatore Romano“ ogłosił komunikat o mianowaniu o. Genocchi wizytatorem apostolskim diecezji grecko-katolickich Lwowskiej, Stanisławowskiej i Przemyskiej.

Ojciec Genocchi jest osobistym przyjacielem znanego przywódcy antypolskiego ruchu wśród rusinów galicyjskich metropolity Szeptyckiego.

Mianowanie nieprzychylnego dla Polski o. Genocchi'ego jest skutkiem błędnej polityki min. Skrzyńskiego.

Dyskusja nad expose min. Skrzyńskiego.

Dyskusja nad expose ministra Skrzyńskiego odbędzie się na przyszłym posiedzeniu Sejmu.

CZYJA WINA.

Przedstawiciel Litwy w Lidze Narodów zaprotestował gorąco, namietnie, w formie nieprzyzwoitej, przeciwko wyrokowi w sprawie pasa neutralnego — wyrokowi oddającym Litwie trzy czwarte spornego terenu — Polsce jedną czwartą, i to jałowych piasków.

Kiedy wiadomość o wyroku Rady Ligi Narodów doszła do Wilna, miejscowa kolonia litewska w kościele swym odprawiła nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum” — z czego wnosić należy, iż występ przedstawiciela Litwy w Lidze Narodów był zwykłą komedią i że litwini doskonale zdają sobie sprawę z odniesionego zwycięstwa.

Zwycięstwo Litwy — jest naszą klęską; to należy sobie powiedzieć jasno, nie obwijając w bawełnę.

Najżywiej zareagowała na niesłychaną krzywdę, jaka nam się stała, polska prasa wileńska, jako najbliższej sprawie z groźnego położenia, jakie się wytworzyło, dzięki przesunięciu granicy litewskiej o kilkadziesiąt kilometrów w stronę Wilna.

Pogląd „Dziennika Wileńskiego” na sprawę pasa neutralnego, znany jest czytelnikom naszym; wyraziliśmy go niejednokrotnie, bez ogródek.

Limfatyczna „Gazeta Wileńska” zdobyła się obecnie dopiero na taki sąd:

„Postanowienie Ligi Narodów o podziale pasa neutralnego Polskę krzywdzi. Trzeźwo jednak na rzecz patrząc, należy stwierdzić iż gorszem i głębszą nienawiść kopiącym między bratnimi narodami byłoby dalsze zwleknięcie z rozstrzygnięciem”.

To samo mniej więcej mówił p. Skrzyński. Jeżeli już tak chodzi o zgodę z „bratnim narodem”, to czemuż ugraniczać się do Szyrwint i Giedrojc, najlepiej od razu oddać Wilno, włącznie z Białymstokiem, może byśmy wtedy mieli na czas pewien spokój, dopóki Litwa nie zażądała by prawego brzegu Wisły, gdyż „l'appetit vient en mangeant”.

W przeciwstawieniu do „Gaz. Wil.” bardzo zdecydowane stanowisko zajęło „Słowo” wykazując w szeregu artykułów doniosłość sprawy pasa neutralnego, piętnując bezwzględnie po-

litykę p. Skrzyńskiego i wykazując ogrom poniesionej straty.

Jak gdyby streszczeniem wspomnianych artykułów jest ostatni, wstępny, p. t. „Polityka Polski a pas neutralny” zamieszczony w czwartkowym n-rze tego pisma. Autor daje treściwy przegląd wypadków historycznych od r. 1920-go, odzyskania Wilna, zwycięskiego pochodu wojsk gen. Żeligowskiego, który wstrzymany został pod presją rządu warszawskiego, który obiecał na innej drodze, dyplomatycznej broń i obronić słusznych praw ludności pasa neutralnego.

Z jakim skutkiem — wiemy. Rozumiemy rozczarowanie i gorycz wypełniającą serca tej ludności gdyż gorycz tę dzielimy. Nie upoważnia to jednak autora „Słowa” do takiego zwrotu:

Tak się tragicznie skończyła bezgraniczna ufność w Polskę.”

Być może, że jest to lapsus tylko, być może, iż błędnie zrozumielśmy intencje autora, w tym zwrocie jednak widzimy przeciwstawienie nas t. j. Wileńczyzny — Polsce, jako czynnikowi zewnętrznemu, niemal obcemu, przeciwstawienie jakie niejednokrotnie już wytknęliśmy sławetnej odezwie p. Piłsudskiego z r. 1919.

Następnie w wypadku tym winna jest Polska — lecz nie jakaś „obca”, „warszawska”, której lekkomyślnie zaufaliśmy. Polską jesteśmy my właśnie i na nas spada wina, na nasz rząd, na nasz Sejm, na nasze społeczeństwo, w pierwszym zaś rzędzie na tych, którzy lokalską swą polityką popierali federalistyczne mrzonki p. Piłsudskiego, na tych, którzy podczas wyborów ostatnich rozbijali jedność Narodową, na tych, którzy dziś popierają rząd p.p. Sikorskich, Skrzyńskich i komp.

Gdybyśmy napisali, iż „Słowo” nie jest organem polskim — wydawcy tego pisma i redaktorowie prawdopodobnie srodze by się na nas obrazili. Więc niechże nie wyrzekają na Polskę, niech lepiej uderzą się w pierś, przyznając, iż przeżywana przez nas hańba, to pierwszy, a prawdopodobnie niestety nie ostatni gorzki owoc uprawianej przez tych panów polityki pomniejszania Ojczyzny. J.O

kredytów dla osadników cywilnych (tych, którzy drogą wykonania reformy rolnej, dądz parcelacji prywatnej osiedli na Kresach) z tem jednak zastrzeżeniem ażeby żądany kredyt był w całości użyty dla zaspokojenia potrzeb dotychczasowych osadników, nie zaś dla dalszej akcji osadniczej i w myśl powyższego złożyli wniosek do rozpatrzenia równoległe ze sprawą przyznania kredytu, ażeby rząd wstrzymał zajmowanie nowych terenów na cele osadnictwa wojskowego do czasu uzgodnienia ustaw z dnia 17 grudnia z ustawą o wykonaniu reformy rolnej 15 lipca 1920 r. S.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

WARSZAWA, (Pat), 7-11. (Sejm). Poseł Chaciński (Chrześcijańska demokracja) oświadczył, że jakkolwiek stronnictwo jego zasadniczo zajmuje nieufne stanowisko względem obecnego rządu, to jednak stosunek swój do preliminarza budżetowego uzależni od konieczności państwowych. Stawiając wniosek o odesłaniu ustawy do Komisji dla rozpatrzenia nowych wydatków, mamy na myśli jedynie względy rzeczowe oraz chęć istotnego wejścia na drogę legalności.

Poseł Byrka (PSL) polemizuje z wywodami posła Zdziechowskiego. W końcu oświadcza, że klub jego będzie głosował za prowizorium.

Poseł Djamand (PPS) dowodzi, że budżet na rok 1923 powinien być zatwierdzony przed 31 grudnia. Jeżeli tego nie uczyniono, to wprowadzono stan bezprawia. Rząd przyrzeka zrównoważyć budżet przez podwyższenie podatków. Minister chce podnieść podatek gruntowy do wysokości przedwojennej. Zdaniem mówcy jest to śmiesznie mało, gdyż siła podatkowa rolników zwłaszcza wielkich wzrosła i podatek gruntowy musi wyolbrzymić. Dzisiaj wynosi on z hektara 82 marki, podczas gdy dochodu jest brutto milion dwieście tysięcy. Dochody z rolnictwa nie wystarczą na utrzymanie państwa, trzeba na to wielkiego przemysłu, ale przemysł nie może polegać na wywożeniu produktów, przemysłowych.

Poseł Lypacewicz (P.S.L. Wyzwolenie) przeciwstawia się wywodom posła Zdziechowskiego.

Poseł Reich (Koło żydowskie) omawia między innymi numerus clausus, wreszcie oświadcza: protestujemy przeciwko insynuacjom, że chcemy przywilejów; stąd legenda, że jesteśmy wrogami państwa. To nie prawda. Nie chcemy przywilejów, ani państwa w państwie, lecz będziemy bronili naszych praw w ramach Konstytucji.

Poseł Wasylczuk (Klub Ukraiński) oświadczył: Mimo braków prowizorium w stosunku do potrzeb ludności ukraińskiej, klub mówcy będzie głosował za prowizorium.

Poseł ks. Stankiewicz (Klub Białoruski) oświadcza, że klub jego będzie głosował za prowizorium, domaga się tylko, aby odnośni ministrowie przy wykonywaniu prowizorium uwzględniali także potrzeby białoruskie.

Poseł Semscher (Klub Niemiecki) oświadcza, że klub jego bez zastrzeżeń będzie głosował za gabinetem Sikorskiego, ufając, że uda mu się rozwiązać kwestję narodowościową.

Następnie przyjęto wniosek o przerwaniu dyskusji nad art. 1-szym. Następnie zabrał głos sprawozdawca poseł Osiecki, oświadczył się przeciwko wnioskowi posła Chacińskiego, prosząc o uchwalenie całego prowizorium imieniem większości komisji. W głosowaniu wniosek p. Chacińskiego upadł 191 głosami przeciwko 149. Przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad preliminarzem. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu jak również rezolucję komisji. Poprawki Wasylczuka i Pryluckiego dotyczące potrzeb szkolnictwa mniejszości narodowych odrzucono.

WARSZAWA, 7-11. (A.W.) W kołach sejmowych mówią o zmianach mających nastąpić w najbliższym czasie w składzie obecnego gabinetu. Na miejsce ustępującego Ministra Rolnictwa mianowany ma być wojewoda poznański Bniński. Ministrem Poczty i Telegrafów ma być mianowany p. Linde.

Sprawa pasa neutralnego.

Tymczasowa granica polsko-litewska

Linja demarkacyjna w pasie neutralnym przyjęta przez Ligę Narodów stosownie do projektu pp. Saury i Lasicza biegnie w następujący sposób:

Od miasteczka Oran przez Jakianie, Spasniki t. j. wzdłuż placówek litewskich do wsi Dowgierdziszki, poczem do rzeki Wilji środkiem pasa neutralnego, następnie brzegiem Wilji do linii placówek litewskich aż do punktu 6 kilometrów na południe od Szyrwint, zostawiając wsie Awizańce, Romaszkańce i Maciejuńce po stronie litewskiej. Następnie linja demarkacyjna biegnie znów wzdłuż linii placówek litewskich przydzielając Giedrojc i okoliczne wsie litwinom za wyjątkiem wsi zajętych przez milicję ludową. Poczem nowa granica idzie do jeziora Olany pod wsią Poddubinkami oraz linją placówek polskich do granicy lotewskiej.

Reorganizacja milicji w północnej części pasa neutralnego.

Dowiadujemy się, że Rady Okręgowe rejonów Smołweńskiego, Janińskiego, i Łabonarskiego postanowiły w dalszym ciągu utrzymać na swych terenach milicję i zreorganizować jej skład.

Rada Okręgowa Łabonarska, która dotychczas milicji nie miała postanowiła utworzyć ją na wzór sąsiednich okręgów. (WAP).

Nowe napady.

We wtorek 6 b. m. patrol milicji ludowej został zaatakowany przez litwinów w sąsiedztwie folwarku Juljanowo. Wywiązała się ożywiona strzelanina, po której litwini zmuszeni zostali do cofnięcia się.

Do okolicy Rudziszek, które mają przypaść Polsce litwini wysłali w ostatnich czasach znaczną liczbę wojsk regularnych.

Teatr im. Syrokomli.

20 dni kozy. Komedia w 3-ach aktach Maurycego Hennequin'a.

Dobrze się bawiła wczoraj publiczność na sztuce papy Hennequin'a, niema w niej, ani drastycznych szczegółów sypialni małżeńskiej, ani toalety negliżowej kobiet, jak to teraz jest w modzie, ale jest zdrowy humor i pikanteria w miarę. Treść. Niech pójdą mężowie zdradzający swe żony i żony posadzające swych mężów, a pierwsi zobaczą jak trzeba być ostrożnym, a drugie, jak słuszne są ich podejrzenia. Sztuka szła b. dobrze, w tempie, wesoło, a wesołość ta udzielała się i publiczności. Wyróżniali się pp. Michorowska, Plucińska, pp. Zabielski i Zoner (doskonały typ apasza). Najwięcej jednak na pochwałę zasługuje, reżyser p. Nawrocki, który sztuce tej, dał wystawę elegancką i pomysłową. A. S.

Z SEJMU.

(Od własnego koresp. z Warszawy). Sprawa przedłużenia do jesieni r. b. prawa władania cudzą ziemią na kresach wschodnich. — 50 miliardów dla osadników.

Na początku obecnego tygodnia poruszono w sejmie kilka spraw obchodzących specjalnie kresy wschodnie. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 6-ym lutego „enfant terrible” naszej kresowej lewicy poseł Chomiński wystąpił z wnioskiem ażeby przedłużyć do jesieni 1924 roku prawo władania cudzą ziemią tych wszystkich, którzy nie posiadają ku temu tytułu prawnego, bądź nie dokonali prawnych formalności.

A więc w czambuł połączył w jedno drobnych dzierżawców, którzy nie odnowili kontraktów, oraz tych, którzy prawem kaduka zajęli ziemie opuszczone przez właścicieli, którzy podczas wojny częstokroć siłą przez władze rosyjskie zmuszeni byli do opuszczenia własnych siedzib i obecnie po powrocie zastają w nich niepożądanych intruzów.

W sejmie ustawodawczym obie sprawy były rozpatrywane oddzielnie. Odrzucono wówczas wszelkie wyłazki pp. Chomińskiego i towarzyszy analogiczne do obecnych propozycji i postanowiono w stosunku do drobnych dzierżawców wszelkiej kategorii przedłużyć termin do jesieni 23-go roku, a więc na rok jeden uważając iż jest to termin dostateczny dla załatwienia wszelkich formalności, w stosunku zaś do bezwzględnie nieuprawnionych posiadaczy cudzego warsztatu postanowiono pozwolić im jedynie zebrać plon dokonanych zasiewów, a więc zwrócić grunta właścicielom jesienią 22-go roku (31

sierpnia grunta zasiane zbożem, zaś 31 października okopowe) i jedynie w stosunku do zajmowanych mieszkań cudzych przedłużono termin do 1 kwietnia b. roku.

Gdyby więc wniosek p. Chomińskiego został przyjętym mielibyśmy ciekawe curiosum. Grunta przyjęte z powrotem przez właścicieli jesienią roku zeszłego byłyby oddane napowrót do użytku tym, którzy je w swoim czasie zajęli bez żadnej podstawy prawnej. Obecnie poseł Chomiński uzasadniał jedynie nagłość wniosku, która jednogłośnie została przyjęta gdyż za nagłością przemawiał również poseł Raczkowski w imieniu Związku Ludowo-Narodowego, popierając ją oczywiście z innych niż wnioskodawca motywów.

Poseł Raczkowski domagał się nagłości ażeby komisja rolna w trybie przyspieszonym rozpatrzyła wnioski i odrzuciła go w całości, gdyż sam fakt istnienia podobnych wniosków wytwarza chaos, budżac niczem nieuprawnione i nieziszczalne nadzieje wśród zainteresowanej ludności.

Tegoż dnia w komisji rolnej toczyła się dyskusja ogólna nad wnioskiem posła Bryla o przyznanie kredytu 50 miliardów marek dla udzielenia pożyczek osadnikom na kresach wschodnich zarówno cywilnym jak wojskowym. Z oświadczeń przedstawicieli głównego urzędu ziemskiego wynikało, iż potrzeba kredytów na rzecz osadników cywilnych nie jest jeszcze w dostatecznej mierze wyjaśniona, postawiono więc odłożyć dalsze dyskusje do czasu przedstawienia przez rząd szczegółowego projektu. Posłowie Raczkowski i Kalenkiewicz ze Związku Lud. - Nar. domagali się bezwzględnie przyznania całej sumy 50 miliardów na rzecz osadników wojskowych nie przesadzając sprawy

Najwyższe ceny

za walutę, czek, różne papiery procentowe płaci kantor wymiany

O. Lipiec i K^o

ul. Niemiecka 35, (d. Międzynarodowego Banku), telef. 331.

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszkanki

„Synapl” Amatorska 19 Cejlońska 77

Tow. „SYNAPL”

WARSZAWA.

J. BULHAK Jagiellońska 8 pragnie na być komplet 16 Nr. TYGODNIKA WILEŃSKIEGO. Prosi Pana X. o zwrócić takiegoż jego własnego kompletu.

Zjazd rolniczy.

Wczoraj po uroczystym Nabożeństwie w kaplicy Ostrobramskiej rozpoczęły się obrady zjazdu rolniczego. Zjazd otwiera i przewodniczy obradom prezes Wileńskiego T-wa Rolniczego p. Karol Wagner, który w swoim przemówieniu wita zebranych oraz wskazuje na doniosłe znaczenie zjazdu.

„Zjazd, aczkolwiek jest fachowo-rolniczym, musi jednak mieć na widoku celi szersze — dobro kraju, oto co nas tu sprowadziło. Siła i znaczenie rolników nie jest należycie oceniane ani przez społeczeństwo ani przez czynniki rządzące.

Jesteśmy tu na kresach jednym czynnikiem zdolnym do świadomej walki o polskość tych ziem i o istotne ich zespolenie z całością ojczyzny. Jesteśmy w chwili obecnej jednak wyczerpani i zmęczeni tą walką i potrzebujemy dopływu świeżej krwi z serca Polski. Byliśmy dotąd pozostawieni własnym siłom, a polityka w stosunku do kresów szła mylnymi drogami raczej niszcząc niż budując życie gospodarcze i kulturalne narodu. Zjazd ten niech będzie początkiem zawiazania istotnego węzła pomiędzy całością państwa, a kresami, niech wyjaśni dotychczasowe błędy i niech urabiając odpowiednio opinię szerszego ogółu znajdzie środki naprawy złego. Witamy was jako pierwszych pionierów w walce o istotne zjednoczenie kresów z Polską“.

Następnie w imieniu rządu wita zjazd p. Delegat Roman i życzy obradom pomyślnych wyników.

Od imienia Kresowego Związku Ziemią przemawia p. Święcicki,

P. Wąsowicz wice-prezes C. T. R. życzy zebranych, by zjazd dał początek zdrowej i spokojnej pracy nie tylko dla utrzymania, ale przede wszystkim dla rozwijania i udoskonalenia placówek polskich na kresach. Oklaskami powitano przemówienie przedstawiciela organizacji rolniczych Wschodniej Małopolski p. Jaroszyńskiego, który nawołuje do solidarności kresów w walce o ducha polskiego. „Wytwać tu musimy“.

Ostatnie (z serji powitań) przemówienie wygłasza p. Holder Engierowa przedstawicielka „Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiaków“. Następnie zjazd przechodzi do referentów fachowych.

Obrady popołudniowe.

Na porządku dziennym referat profesora Zdziechowskiego w „sprawie rozwoju idei narodowej na kresach“. Przyznać się musimy, że nazwisko prelegenta w połączeniu z tematem referatu budziło w nas pewne obawy, ale rzeczywistość przeszła najgorsze przeczcucia. Wysłuchaliśmy streszczenia niemal wszystkich wstępnych artykułów „Słowa“ nawiasem mówiąc słabo ze sobą powiązanych, wysłuchaliśmy wielu cytat z dzieł niemieckich uczonych, natomiast najmniej słyszeliśmy o rozwoju idei narodowej. Profesor Zdziechowski uważał Zjazd Rolniczy za odpowiedni teren do walki ze zniechęconym obozem narodowym, któremu przypisywał zasady sprzeczne z ideą narodową. Nacjonalizm, według prof. Zdziechowskiego, „to jest plaga podobna do plagi fanatyzmu średniowiecznego“. Jednocześnie nacjonalizm ma być antykatolickim, dążąc do naginania kościoła do celów własnych, a stąd kościoły narodowe. (Może p. profesor chce przez to powiedzieć, że i Marjawitów stworzyła endecja? przyp. redakcji). Zapominając, że to Piłsudski nazwał politykę fałszywą grą, twierdzi referent, iż nacjonalizm „zawsze odgranicza politykę od moralności“.

W dalszym ciągu występuje w obronie rządu Sikorski, którego prawica zmusiła do szukania oparcia na lewicy nawet w sprawie... naprawy reformy rolnej.

W końcu zaleca prof. Zdziechowski ugodę z mniejszościami narodowymi pod warunkiem zabezpieczenia warstwy ziemiańskiej.

W dyskusji pierwszy zabiera głos p. Olędzki prezes Łukowskiego T-wa Rolniczego. W świetnym przemówie-

niu mówca zbija mętne wywody referenta, tłumacząc istotę nacjonalizmu, którego profesor Zdziechowski nie zna i nie rozumie. Zamiast cytować uczonych niemieckich radzi zapoznać się z dzieł polskiego uczonego Erazma Majewskiego, który mówi o narodzie jako o organizmie żywym i jednolitym Ziemianie, którzy zapomną o swej łączności z narodem polskim nie będą warstwą silną, a egzystencja ich zawsze będzie wisiała na włosku pod grozą nożów, pałek rezunów mniejszościowych.

Nie wolno zamykać oczu na konieczność walki o polskość kresów, bo ten, kto zamyka nam oczy na walkę nacjonalizmów, pcha nas do walki stokroć gorszej — walki społecznej.

Zresztą walki bać się nie należy. W walce rodzą się idee, w walce hartuje się duch narodu; nic innego jak wojna stworzyła i odrodziła upadającą Francję, więc i nam walki bać się nie wolno.

Przemówienie p. Olędzkiego nagrodzono długo niemilkającymi oklaskami.

Następny mówca, przedstawiciel organizacji rolniczych Wschodniej Małopolski, p. Jaroszyński również zbija dowody referenta, tłumacząc przyczyny stanowiska obozu narodowego, który nie mógł poprzeć rząd idący na pasku żydów, i płacący tym żydom za ich głosy interesami państwa i narodu polskiego. Mówca przestrzega przed niedocenianiem potęgi międzynarodowego żydostwa, które zagraża istnieniu naszego państwa.

W obronie zasad narodowych występuje p. Staniewicz, jeden z organizatorów na Wileńszczyźnie stronnictwa P. S. L. Piast.

Pan Staniewicz twierdzi, że nas nie stać na politykę intensywną w stosunku do kresów i jako dowód przytacza najrozmaitsze nieudane projekty Piłsudskiego, jak osadnictwo wojskowe i inne, które mówca przypisuje prawicy.

W końcu uskarża się na brak ludzi.

Dyskusję zamknęło przemówieniem wiceprezesa C.T.R., który wykazywał tendencje zaszczepiania nam przez wrogów wstrętu do tych hasel i idei, które, hodując je u siebie, chcą nas najskuteczniej zwalczać.

Następny punkt porządku obrad referuje prof. J. Borowski, uzasadniając konieczność utworzenia w Wilnie na uniwersytecie Stefana Batorego Studium Rolniczego.

Zjazd jednogłośnie poleca prezydentem by zwróciło się do czynników miarodajnych z wyrażeniem konieczności poparcia utworzenia Studium Rolniczego. G. 8 i pół obrady trwają.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA 7.II (AW) „Rzeczpospolita“ donosi z Paryża że Komisja Skarbowa deputowanych obradowała nad projektem Rządu udzielenia Polsce kredytu w wysokości 400 milionów franków. Komisja wniosek Rządu przyjęła.

LONDYN 7.II (AW) Współpracownik pisma „Daily Mail“ dotarł do Valery w jego kryjówce irlandzkiej. Valery zapewnił go że republikanie irlandcy będą walczyć do końca dla dwóch celów — całkowitego zerwania z Anglią i ustanowienia republiki irlandzkiej.

BORDEAUX 7.II. (AW) Perzrowadzane są studia ze strony hiszpańskiej mające na celu zorganizowanie stałej komunikacji po nad oceanem atlantycki pomiędzy Seville a Buenos Aires.

WARSZAWA 8.II. (AW) Podpisanie układu handlowego litewsko-niemieckiego oraz traktatu w sprawie strat poniesionych przez Litwę w czasie wojny zapowiedziane jest na najbliższe dni.

RYGA, (Pat). W związku z przybyciem nowego posła niemieckiego wznowione będą pertraktacje w sprawie niemiecko-litewskiego traktatu handlowego oraz odszkodowań wojennych i wynagrodzenia obywateli niemieckich za wywłaszczoną przez lotyszów ziemię.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy kościelne.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego odbędzie się w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 9 rano w Kościele św. Jana.

Sprawy miejskie.

— 320 milionów na cele inwestycyjne m. Wilna. Urząd Delegata Rządu, zwrócił się do Dyrekcji Robót Publicznych o zaopiniowanie uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia przez miasto pożyczki w sumie 320 milionów mk. na cele inwestycyjne, a mianowicie na dokończenie kolektora kanalizacyjnego, przechodzącego przez ulicę Wileńską i Niemiecką pozatem na powiększenie sieci oświetlenia ulicznego. (W.A.P.)

— Z Magistratu Wpłaty do kasy Magistratu w miesiącu lutym zwiększyły się znacznie. Codziennie wpływa do kas kilkadziesiąt milionów marek.

— Podatki miejskie. Wielu kupców, przeważnie żydów, nie chcą płacić podatku od sztyldów zdejmując te ostatnie lub zamienia dotychczasowe duże sztyldy — sztyldami minimalnych rozmiarów.

Tem lepiej gdyż sztyldy szpecą tylko miasto.

Podatek dochodowy. Wielu kupców i przemysłowców nie stosuje się do § 27 o podatku dochodowym i nie oblicza podatku od dochodu swoich pracowników. Przypominamy że wykazy podatku dochodowego za miesiąc Styczeń powinny być przedstawione do dnia 14 Lutego.

— Uchylenie próby T-wa Pogotowia Ratunkowego przez Magistrat. Towarzystwo Pogotowia Ratunkowego dla dzieci zwróciło się z prośbą do Magistratu o zwolnienie instytucji od opłaty za elektryczność. Magistrat w porozumieniu z Komisją Finansową prośbę T-wa uchylił motywując swe stanowisko tym, że wobec ciężkiego położenia finansowego i w obawie znacznego uszczuplenia dochodów Kasy Miejskiej opiera się na usankcjonowanych uchwałach Rady Miejskiej, które nie przewidują wyjątków nawet dla instytucji dobroczynnych. (W. A. P.)

Z miasta.

— Z Klubu Białoruskiego. Przy ulicy Biskupiej Nr. 12 znajduje się klub pod nazwą „Białoruskie Gromadzianckaje Sobranje“, przy którym mieści się również sekretariat posłów Białoruskich, i gdzie odbywają się prawie wszystkie zebrania polityczne Białoruskie. Ale oprócz zebrań politycznych, które dochodu nie dają, gospodarze klubu wymyślili inne źródło dochodów dla tej instytucji. Wieczorem do późnej nocy grywano w klubie w... loteryjkę, której od wygranych w klub inkasował znaczny procent. Lecz i ten legalny procent, choć przynosił klubowi, a szczególnie paru gospodarzom, znaczne dochody nie wystarczał tym przemysłnym przedsiębiorcom. Toteż wymyślili oni inny jeszcze sposób zarabiania na naiwności ludzkiej: zamiast sprzedanej liczby kart w loteryjkę, ogłaszali oni liczbę mniejszą, a różnicę chowali do kieszeni. Przed kilku dniami jednak gracze się spostrzegli i zażądali sprawdzenia liczby sprzedanych kart. Okazało się że kart było około 20 więcej sprzedanych jak p. B... jeden z gospodarzy ogłosił. Wynikł skandal, podczas którego chciano pobić gospodarzy B. i W... Obecnie, o ile wiemy, klub bywa wieczorami zamknięty.

Z życia stowarzyszeń.

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż w piątek 9 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2 odbędzie się wykład popularny z anatomji ilustrowany obrazami świetlnymi.

Wygłosi p. Januszkiewicz Leon. Wstęp bezpłatny.

— Dom ludowy Macierzy Szkolnej Zarzeczcu. W sobotę dnia 10 b. lutego o godz. 7 wiecz. w domu ludowym Macierzy Szkolnej, na Zarzeczcu nr. 5, odbędzie się amatorskie przedstawienie. Odegrane będzie przez amatorskie koło rzemieślnicze „Rozbite Zwierciadło“. Po przedstawieniu tańce. Dochód na korzyść Domu ludowego.

Należałoby poprzeć dobre poczynania przez liczne stawienie się na przedstawieniu.

Nie można nie wyrazić uznania dla kierowniczkii domu ludowego Macierzy Szkolnej p. Nowarowej, która nie posiadając specjalnych funduszy, w krótkim czasie, potrafiła doprowadzić do należytego stanu Domu ludowego i zorganizować przy nim — oprócz amatorskiego koła z grona rzemieślników — bibliotekę i czytelnię zaopatrzone w tomiki znanych autorów i pewną ilość codziennych pism i tygodników.

Z biblioteki i czytelni obecnie za bardzo niską opłatą korzysta szkolna młodzież i mieszkańcy dzielnicy „Zarzeczcu“.

Sprawy handlowe.

— Walka z drożyzną. Dowiadujemy się że władze postanowiły udzielić Kooperatywom Wileńskim kredytu w sumie 500 milionów, aby w ten sposób dać możność tym ostatnim poczynić większe zapasy towarów, a przez to zapobiedz wzrostowi cen. Suma ta nie jest wystarczającą przy obecnych cenach do zrobienia większych zakupów, jednak dzięki niej kooperatywy będą mogły zakupić pewną liczbę produktów pierwszej potrzeby, których ceny idą najbardziej w górę i produkty te sprzedawać swoim członkom po cenach niższych niż rynkowe, co znowu może się odbić korzystnie na zwiększenie liczby członków kooperatyw.

Sprawy robotnicze.

— Podwyższenie opłat. Fala drożyzny, która zapanowała w ostatnich czasach w Wilnie, odbija się przede wszystkim na żądaniu podwyżek płacy przez rozmaite kategorie robotników. Ostatnio związek tragarzy ciężarowych uchwalił podwyższyć opłatę za przenoszenie bagaży o 40 proc.

Podziękowanie.

— Ks. K. Lubianiec składa podziękowanie lokatorom „Betanji“ za 39.700 mk złożonych na jego ręce zamiast wieńca na grób ś. p. ks. Antoniego Zimnocha.

Zabawy.

— W niedzielę 11-II r. b. w Domu Serca Jezusowego, W. Pohulanka 14, odbędzie się fantowa loteria na obuwie dla dzieci. Początek o godz. 1-sej.

— IV-ty Doroczny Bal Br. Pom. Polsk. Młodz. Akad. U. S. B. odbędzie się w poniedziałek dnia 12-go lutego w Sali Miejskiej. Bal jak zwykle poprzedzi inscenizacja pod kierownictwem prof. Ruszczyca, pod tyt.: „Ucieczka w przestworze — Kaziukowa przygoda dziwna“.

Jak tytuł wskazuje wieczór akademicki tym razem uniesie nas z obecnego piętego zgrzytu życia w przestworze. Wszystkie role są obsadzone przez słuchaczki i słuchaczy Uniwersytetu. Próby są w pełnym toku jak również przygotowania do dekoracji sceny i sali. Listę protektorów, gospodyń i gospodarzy podamy wkrótce.

— Podwieczorek bal na cele kulturalno oświatowe żołnierza polskiego organizują we wtorek dnia 13 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Ad. Mickiewicza — róg Wileńskiej) panie Janina z Falewiczów Niewodniczańska i Jadwiga hr. Wielhorska.

Imienne karty wstępu na tę zabawę, ze wszech miar zasługującą na poparcie, są do nabycia u pań gospodyń balu Białego Krzyża (odbył się on, jak wiadomo 28-go ubiegłego miesiąca); do grona ich należy też pani Emilia z Gaatowskich Wierockinowa.

Podwieczorek-bal rozpocznie o godz. piątej po poł. i potrwa do północy.

— W Tow. Rozwój Trocka 11 I p. odbędzie się w sobotę koncert wraz z zabawą na którą wszystkich członków się zaprasza. Początek o godzinie 9 wieczór, wstęp 5.000 mk.

— Doroczny bal na rzecz Polskiego Kuratoriumu dla biednych w Wilnie organizowany przez Komitet Protektorów odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w salonaeh Domu Oficera Polskiego (ul. Ad. Mickiewicza 13).

Obowiązki gospodyń i gospodarzy tego balu łaskawie przyjęli: Panie: hr. Jadwiga Wielhorska, hr. Feliksowa Broel-Platerowa, delegatowa Walerowa Romanowa, generałowa Rydz-Smigłowa, Zygmuntowa Gęsiarowska, generałowa baronowa Rummelowa, Janina Niewiedniczańska, Emilowa Landsbergowa, Janowa Kotwiczowa, Janowa Malecka, Kazimierzowa Zawiszyna, Janowa Kletowa, Wacławowa Mackiewiczowa, prezesa Stanisławowa Wańkiewiczowa, Stanisławowa Wańkiewiczowa, Władysława Minejkowa, Stanisławowa Bochwicowa, Andrzejowa Tupalska, Feliksowa Zawadzka, Kazimierzowa Świąteczka, Marcinowa Sawicka, Bolesława Świątorzecka, Lucja Fedorowiczowa, Amelia Zabulska, Aleksandra Mejsztowiczowa, Szymonowa Mejsztowiczowa, Karolowa Wagnerowa, Janowa Balińska, Ignacowa Dowgiałłowa, Ignacowa Bohdanowiczowa, hr. Tadeuszowa Roztworowska, hr. Stanisławowa Mohłowa, hr. Sergiuszowa Lepacińska, Zofia Lepacińska, Ludwika Łukowska, Eugenjuszowa Falkowska i pani Pławska.

Panowie: prezes Polskiego Kuratoriumu nad biednymi w Wilnie gen. Aleksander Antonowicz, prezydent Witold Bankowski, Stanisław Bochwic, Ignacy Bohdanowicz, Ignacy Dowgiałło, Jan Cywiński, kurator Zygmunt Gęsiarowski, gen. Hugon Griebisz, Jan Klott, Konrad Jocz, prezes Emil Landsberg, dyr. Stanisław Laguna, Sergiusz hr. Lepaciński, Stanisław hr. Mohl, Hieronim hr. Mohl, Władysław Minejko, Wacław Mackiewicz, dyrektor Jan Malecki, Adrian Marski, Aleksander Mejsztowicz, Szymon Mejtowicz, dr. Jan Michniewicz, J. M. rektor Irena Farczewski, prezes Aleksander Pro-

niewicz, delegat Walery Roman, gen. baron Rummel, Stanisław Romer, prof. Ferdynand Ruszezye, gen. Rydz-Smigły, Marcin Sawicki, Restytut Sumorok, Kazimierz Świąteczki, Jan Kotwicz, Karol Wagner, Stanisław Wańkiewicz (senior), Stanisław Wańkiewicz (junior), dyrektor Kazimierz Zawisza, prof. Rettinger i prof. Massonius.

Bilety imienne, w cenie 5 000 mk., są już do nabyciu u pań gospodyń balu.

Szkoły.

— Uniwersytet powszechny w Wilnie. W najbliższym czasie ma być utworzony w Wilnie Uniwersytet Powszechny. Nazwiska inicjatorów świadczą iż instytucja ta będzie miała charakter wybitnie partyjny, lewicowy.

Różne.

— Licytacja pamiątkowego obrazu. W Warszawie ma być wystawiony na licytację znany obraz Wańkowicza „Mickiewicz na Skale Ajdahu”. Grono Wilnian pragnąc aby ten pamiątkowy obraz nie został zakupiony przez zagranicę czyni starania dla zbiórki około 10 milionów mk. na nabycie tego obrazu dla Wilna. (WAP)

— Podziękowanie. Zarząd Polskiego Białego Krzyża najprzejmiej dziękuje wszystkim łaskawym gospodyniom, za ich ofiarną pomoc w zorganizowaniu naszego balu, oraz pp. gospodarzom a wszczególności p. generałowi Griebischowi, którego łaskawa grzeczność i pomoc niezmiernie się przyczyniła do pomyślnych rezultatów naszej zabawy Taką samą wdzięczność wyrażamy p. Konstantemu Bukowskiemu i p. kapt. Dunin-Wasowiczowi.

Jednocześnie przesyłamy podziękowania pp. Wellerom, za łaskawe ofiarowanie kwiatów. Dochód balu brutto 4,047,000 mk. rozchody 1,338,600 mk. dochód netto 2,708,400 mk.

Kronika policyjna.

— Wykrycie tajnej fabryki tytoniu. W tych dniach policja wykryła tajemną fabrykę tytoniu przy ul. Ostrobramskiej 27 prowadzoną przez Morducha Areckiego

— Kradzież w pociągu. Pani Eugenji Stoczkowskiej skradziono palto pluszowe w pociągu między Lidą i Wilnem. Zawiadomiła policja XI komisariatu zarządziła nadzór nad przybywającymi do Wilna, i w następnym pociągu palto znalazła, sprawca jednak kradzieży zdążył zbiec.

— Znaczna kradzież. Z mieszkania A. Lebedzińskiego przy ulicy Sierakowskiego 1, skradziono 3 kostjomy wartości 2 miljonny marek.

— Gra hazardowa. Policji III komisariatu przykryła w klubie przy ulicy Mickiewicza 33 hazardową grę w lota. Skonfiskowano 490 tysięcy mk. i spisano protokół.

— Pożar. W domu Nr 33 przy ulicy Wieckiej spalił się strych. Wezwana straż ogniowa ogień ugasiła. Straty znaczne, a przyczyna pożaru nieustalona.

— Aresztowanie koniokradów. W dniu 6 b. m. zostały skradzione dwa konie wartości 6 milionów we wsi Wiesołoje gminy Polańskiej pow. Oszmiańskiego. Funkcjonariusze Urzędu Śledczego, którzy przybyli na miejsce kradzieży wpadli na ślady złodziei i idąc po tych śladach aresztowali w nocy z 7 na 8 b. m. w Wilnie koniokradów w domu Macieja Kozłowskiego w Dolnej. Okazało się że konie skradli Al. Achramowicz i St. Rodzko (podejrzany też o napad zbrojny). Konie odebrano w ostatniej chwili, kupił je bowiem znany policji paser Chaim Golc z Olkienik, i we czwartek miały one być odprowadzone do Litwy kowieńsk. a stamtąd do Prus. Wszystkich 4 złoczyńców w kajdanach pod silną eskortą odstawiono do więzienia w Oszmianie.

Zebrania.

— W piątek dn. 9 lutego r. b o g. 6 popoł. w sali Seminarjum Nauczycielskiego (ul. Augustjańska 4), odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na które się zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających, oraz osoby interesujące się dziełem chrześcijańskiego miłosierdzia.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia) Dziś po raz 7-my „Peer Gynt” nieśmiertelne dzieło Ibsenowskie z p. K. Adwentowiczem w potężnej kreacji Peera Gynta, oraz z udziałem całego zespołu—posiada wiele artystycznych walorów. Niebawem powodzeniem cieszą się również tańce w wykonaniu uczennic szkoły plastyki p. Łaskiewiczowej oraz świetny sektet muzyczny pod kierunkiem p. W. Brzezińskiego. Nowe dekoracje wykonał utalentowany artysta malarz p. E. Kazimierowski.

— Teatr Wielki W dzisiejszym przedstawieniu „Trawiata” wystąpi gościnnie w partii Alfreda słynny śpiewak D. Smirnow. Ze względu na to że artysta zaraz po przedstawieniu wyjeżdża do Warszawy,

przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 i pół wieczór. W sobotę „Królowa fokstrota”.

— Teatr im. Syrokomli. Dziś i przez dni następne pełna humoru komedia „Dwadzieścia dni kozy”.

— Dyrekcji Teatru Polskiego (Lutnia) udało się pozyskać do stałego personelu artystycznego p. Zofię Grabowską i p. Marjana Godlewskiego, artystów Teatru Polskiego w Warszawie. Wyżej wspomnieni artyści obdarzeni byli wielką sympatią ze strony publiczności Wileńskiej.

— Dziś w teatrze „Hellos” po raz czwarty występują pp. Gierasieński, Zimińska, Hanusz i Szekob. Dzieła ta czwórka, pobudza codziennie do śmiechu tłumy publiczności, które stale zapełniają teatr. Odegrany będzie sketch p. t. „Wszystko się kręci” — reżyserji Danny Kadena. Dziś dwa przedstawienia — początek o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem, bilety sprzedaje kasa teatru od godziny 6-ej.

— Koncert Janiny Niekrasz. Znakomita artystka, Janina Niekraszowa, której koncert odbędzie się w niedzielę w sali Teatru Polskiego („Lutnia”), już przybyła do Wilna. Koncertantka odśpiewa bogaty program rzadko wykonywanych pieśni Dwozaka („Pieśni biblijne”), Brahmsa („Oda-saficka”), Schumanna, Schuberta („Śmierć i dziewczyna”) Niewiadomskiego („Jaskowa dola”) i in. Początek o g. 4 popoł. Bilety można nabywać od g. 11-1 i od 3-9 w.

TEATR POLSKI Sala Lutnia
Występy Karola Adwentowicza.
Dziś „PEER GYNT”
poemat dramatyczny w 12 obrazach H. Ibsena, Muzyka E. Griega.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki Piątek występ Dmitra Smirnowa „Trawiata” opera. Sobota „Królowa fokstrota”. operetka.	TEATR im. Syrokomli Piątek „Dwadzieścia dni kozy”. komedia. Sobota „Dwadzieścia dni kozy”. komedia.
---	--

Kino - Teatr „LUX” ul. Ad. Mickiewicza 11. **Dziś ostatni 2 serja CHŁOPI** dramat w 6 akt, według nieśmiertelnej epopei ludowej Wł. St. Reymonta, w gł. rol. Marja Meryta i Miecz. Frenkiel.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 23. **Dziś** Blask, humor i chmury smutku! **Romans** czyli **Pokojówka X...** dramat współczesny w 6-ciu aktach w rolach głównych ulubieniec uroczych wilenianek R. Szyncl i słynna gwiazda ekranu premjowana piękność Liana Heid.

Dziś otrzymano nowy transport eleganckich gotowych męskich kostjumów i palt wiosennych, oraz dużą ilość oryginalnych materiałów angielskich.

Dla wykonania robot krawieckich zaangażowany został rodowity francuz—mistrz kroju, długoletni kierownik pierwszorzędnych pracowni Paryskich.

Dyrekcja Sp. Akc.
B-cia ALSZWANG
WILNO, UL. WIELKA 72, tel. 822.

Poszukuje się na wiosnę i lato w suchej miejscowości 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami, pożądaný park lub ogród owocowy, może być zawarta umowa na kilka lat z zapłatą z góry.

Oferty:
Warszawa, Koszykowa 22, DUNIN.

AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE
przy szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 rano do 3. Bezpłatne leczenie, usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium sztucznych zębów. Mickiewicza 11, gdzie Kino „Lux”.

DOKTOR MED. **ZELBOWICZ** | Kobieta lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz**
Spec. wazeryenne, mekopielowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (B. 2-ty Joraka) Nr 24, m. 4.

D-r. J. Bernsztejn
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. Ul. Mickiewicza 28-5.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa**
choroby kobiece i akuszerki ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 4 - 5.

MŁYN
wodno-parowy oddaje się w dzierżawę, listownie pocztą Jewie majątek Jakub pow. Wołczyński Dmochowski.

Buchalter znający buchalterię handlową, rolną i państwową poszukuje posady. Wiadomość w Adm.

Spirytus
do palenia. Poleca Węciewicz i Zwiedryński. Ad. Mickiewicza 7.

Majstra poszukuję do budowy młyna wiatraka. Oferty listownie skierować p. Podbrodzie, maj. Szezikiski. Bolesław Szejder.

Doktor **LEON GINSBERG**
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 6, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Józef Lewiński
WŁOCŁAWEK z. Warszawska.
FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH
poleca znakomitej dobroci
KAMIEŃ FRANCUSKIE NATURALNE
złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego kwarcu.
KAMIEŃ SZTUCZNE
Kwarcowe z najlepszego francuskiego kwarcu
Kwarcowo-Szmerglowe 1/3 kwarc i 2/3 szmerglu
Szmerglowe z oryginalnego greckiego szmerglu.

Fabryka poszukuje zastępcy na Wilno i okolice.

Dr medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 39 10-1 i 4-7.

Akuszerka z Warszawy wyjechała porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46 - 6.

Akuszerka Okuszeko
ul. Wielka 33-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Poszukuje posady. Specjalista politurawaczka. Odnawia meble i fortepiany. ul. Końska Nr.

Z E B Y sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. L. Minkier, Wileńska 21-1. Reperacje wykon. w ciągu 4 godzin.

Gorzelniany monter z długoletnią praktyką może objąć posadę od 1 maja. Oferty w Administr. „Dzien. Wil. pod K.

Krowy wysokocielne, rasowe do sprzedania. Styczniowa 4.

Biegła maszynistka z długą praktyką biurową, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty składać pod „Maszynistka” w Adm. „Dz. Wil.

Potrzebna maszynistka
z własną maszyną. Dowiedzieć się w 1 bie Skarbowej (pokój Nr 2)

4 Pokoje kuchnia zaraz do oddania. Tamże do sprzedania, kredens, stoły, krzesła, łóżka, bufet sklepowy, sanki ręczne. Wiadomość Wielka Puhulanka 21 mieszk. S1 między 11-2.

Poszukuje posady jako gospodyni. Posiadam świadectwo. Zgadzam się na wyjazd ul. Litecka 11, m. 7.

Zgub. paszport ros. za Nr 600 na imię Gładeckiej Marjanny zam. przy ul. Królewskiej 3. unieważnia się.

Zgub. bezł. książ. urlop. Nr. 1099 wyd. przez P. K. V. Wilno, na im. Butkiewicza Zygmunta, unieważnia się.

20-18 Stępciewicz
Zgub. kartę pobytu wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Pawła Dubrowa, zam. w m. Dukaszach unieważnia się

Helena Sumowska, Zwierzyniec, ul. Moniuszki 19 - 1 poszukuje Edmunda Kunczewicza Kłoby wiedział o miejscu zamieszkania przystony jest o zakomunikowania pod powyższym adresem.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i wener. Ul. Subocz (Sierocka) 6-1. Przyjmuje od godz. 5 - 7.

DRUKARNIA „ZORZA”
Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybkie i staranne.